Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok X. Kraków, luty-marzec 1938. Nr. 2-3.

INFORMATOR

Organ Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa

Adres Redakcji i Admin: KRAKÓW, UL. ŚW. MARKA 20. TELEFON 146-78.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa otrzymują »Informator« bezpłatnie.

Przeciw nowym ciężarom na rzecz samorządów miejskich

Związek Miast Polskich poszukując coraz to innych źródeł dochodu, celem poprawy budżetów samorządów miejskich, wysunął projekt zmiany ustawy drogowej z roku 1920 i ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z 11. sierpnia 1923, w tym kierunku, aby miastom wydzielonym z powiatów, przysługiwało prawo pobierania specjalnych opłat drogowych.

Według wymienionego projektu podatek drogowy miałby być pobierany w wysokości 50% dotychczas dopuszczalnego obciążenia z tytułu dodatków komunalnych do podatków: gruntowego, przemysłowego i **od nieruchomości,** — przy czym projekt przewiduje pobieranie tegoż podatku także od nieruchomości korzystających z ulg budowlanych.

W wypadku wprowadzenia projektu w życie, łączne obciążenie nieruchomości podatkiem od nieruchomości z dodatkiem komunalnym i specjalną opłatą drogową, wynosiłoby w sumie 22½% (12% pod. od nieruchomości, 7% dodatek komunalny, 3.5 % podatek drogowy).

Wprowadzenie cyt. projektu byłoby wysoce krzywdzące i niesprawiedliwe, i spowodowałoby zupełną nierentowność nieruchomości, a zatem ruinę gospodarczą w szczególności ze względu na już **istniejące olbrzymie i katastrofalne ciężary jak: obowiązek udziału właścicieli realności w pokryciu kosztów zamiany nawierzchni ulic i placów na nawierzchnię z ulepszonego materiału, utrzymanie w całej rozciągłości ochrony lokatorów, przedłużenie ustawowej obniżki komornego, darmowe dostarczanie mieszkań bezrobotnym, znoszenie moratorium dla niektórych wierzytelności hipotecznych, dalej wysokie opodatkowanie oraz próżnostanie pomieszczeń i nieściągalności czynszowe.** Nieruchomości miejskie są ponadto obciążone **stałą opłatą wodociągową,** która w Krakowie wynosi 5%, oraz **opłatą kanałową,** która w Krakowie wynosi 2% ogólnego czynszu wzgl. wartości czynszowej, tak, że w razie wprowadzenia nowego podatku drogowego, **byłyby domy miejskie obciążone ogólną sumą 29 i pół procent** stałych podatków państwowych i samorządowych.

Rozporządzenie P. Ministra Spraw Wewnętrznych z 15 lipca 1937 (Dz. U. R. P. Nr. 55 poz. 436) postanawia, że koszty zamiany trwałej lub utrwalonej nawierzchni ulic i placów komunikacyjnych mogą być przekładane na właścicieli działek.

Zarządy miejskie, korzystając z powyższego rozporządzenia, wymierzają właścicielom realności opłaty z tego tytułu, tak, że właściciele ponoszą koszty budowy względnie przebudowy nawierzchni ulic w całości. — Zważyć należy, że na konserwację ulic, przewidziana jest część dodatku komunalnego, pobieranego obecnie do podatku od nieruchomości.

Wprowadzenie zatem specjalnej opłaty drogowej we formie podatku, jak to przewiduje projekt, **stanowiłoby podwójne opodatkowanie, nie mówiąc już o bralogicznej podstawy do poboru tej opłaty.**

Ogólnie znane jest obecne ciężkie położenie własności nieruchomej, w szczególności domów starych. Utrzymanie ochrony lokatorów i przedłużenie obniżki komornego, — pogłębiło jeszcze bardziej ciężką sytuację materialną własności nieruchomej miejskiej.

Wiadomo jest także, że poprawa kon-

junktury gospodarczej nie odbiła się dodatnio na położeniu właścicieli realności. Potężny odsetek nieruchomości miejskich **nie przynosi dziś dochodu, lecz straty!** Wymienione powyżej ciężary, przy równoczesnym uwzględnieniu konieczności dokonywania remontów, na które brak funduszów, — stanowią kompleks czynników prowadzących do zupełnego upadku tej tak znacznej części majątku narodowego.

Projektowany podatek stanowiłby znowu niesłuszne przerzucenie ciężaru na barki jednej i tak już anormalnie obciążonej warstwy społeczeństwa tj właścicieli realności, gdyż dodatki komunalne do świadectw przemysłowych, czy też do podatku gruntowego są minimalne.

Nie ulega wątpliwości, że finanse samorządów miejskich pozostawiają wiele do życzenia i wymagają reformy, **jednak reforma ta winna być zasadnicza i oparta nie na nowych ciężarach podatkowych,** nałożonych na życie gospodarcze, które **nie może już podlegać nowym ciężarom,** lecz winna być przeprowadzona przez definitywne uregulowanie i rozgraniczenie dochodów pomiędzy państwem a związkami samorządowymi.

Zmuszeni jesteśmy przeto przeciwstawić się wszelkim próbom czy zamierzeniom dalszego opodatkowania własności nieruchomej, czemu daliśmy wyraz w memoriale przesłanym do Prezydium Rady Ministrów, — uważając, że **dalsze obciążenie spowoduje zniszczenie dotychczasowego źródła podatkowego i zrujnuje do reszty stare domy, które** przez lata nie remontowane już dzisiaj przedstawiają smutny obraz upadku.

Ufamy, że Czynniki miarodajne nie przejdą nad naszymi dezyderatami do porządku dziennego.

—§—

Ogłoszenie ustawy o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych

Ustawa z dnia 29 marca 1933 o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych, ustaliła termin 1 stycznia 1938, z upływem którego niedopuszczalne stało się dalsze odraczanie zapłaty wierzytelności objętych uwagą.

W związku z powyższym ogłoszona została ostatnio ustawa z dnia 5 lutego 1938 o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych, przy czym ustawa weszła w życie w dniu ogłoszenia, tj. 15 lutego 1938. Przepisy ustawy nie będą obejmowały długów rolnych w rozumieniu ustaw rolnych oddłużeniowych. Zasadniczym ustaleniem, jakie wprowadza nowa, ogłoszona ustawa, jest stwierdzenie, że **egzekucja kapitału wierzytelności hipotecznych jest niedopuszczalna do dnia 1 czerwca 1938 r.**

Sąd na wniosek dłużnika w sprawach o zapłatę wierzytelności hipotecznych może udzielić ulgi w spłacie długu przez odroczenie terminu zapłaty długu w całości na okres nie dłuższy, niż **do dnia 31 grudnia 1939 r.,** lub z rozłożeniem na raty na okres nie dłuższy, niż **do dnia 31 grudnia 1943 r.** Orzekając o przyznaniu ulgi, sąd uwzględniać ma stosunki gospodarcze dłużnika i wierzyciela. — W szczególności sąd odmawiać ma przyznania ulgi, jeżeli **zdolność płatnicza** i możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają mu na zapłacenie długu. Sąd może również odmówić ulgi, jeżeli stwierdzi że dłużnik w sposób złośliwy uchyla się od wykonania swoich zobowiązań, lub jeżeli czynem swoim spowodował zmniejszenie się wartości zabezpieczenia rzeczowego, albo też gdy wierzytelność uległa przerachowaniu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych w skali niższej od stu procent. Jeżeli dla wierzytelności istnieje już tytuł egzekucyjny, orzeczenie co do odroczenia terminu zapłaty wierzytelności i rozłożenia jej na raty wydaje sąd w trybie postępowania niespornego (incydentalnego). Na obszarze byłego zaboru niemieckiego pod rządem obowiązującej ustawy z dnia 17 maja 1898 w sprawach sądownictwa niespornego służy natychmiastowe zażalenie przeciw orzeczeniu, wydanemu w tych sprawach. W postępowaniu niespornym (incydentalnym) nie ma środka odwoławczego do Sądu Najwyższego.

Dłużnikowi przysługuje prawo spłaty kapitału wierzytelności hipotecznej listami zastawnymi, nie wyłączając wierzytelności w walutach zagranicznych, jeżeli wierzyciel przed dniem 31 grudnia 1939 r. zażąda zapłaty długu. Jeśli spłata nie nastąpi do dnia 31 grudnia 1939, prawo spłaty listami zastawnymi wygasa. Tego rodzaju prawo nie przysługuje dłużnikowi, jeżeli sąd rozłożył spłatę długu na raty, — jeżeli dług nie był oprocentowany i wreszcie, jeżeli dłużnik nabył nieruchomość w drodze kupna po 1 lipca 1932. Gdy wierzytelność uległa przerachowaniu na podstawie rozporządzenia waloryzacyjnego w skali niższej od 100 proc., prawo spłaty długu hipotecznego listami zastawnymi może być uchylone przez sąd na wniosek wierzyciela, jeżeli sąd, uwzględniając położenie majątkowe, zarówno dłużnika, jak i wierzyciela uzna, że zdolność płatnicza i możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają na uiszczenie długu w gotówce. Warunki i zasady spłaty listami zastawnymi ustalić ma minister skarbu w drodze odrębnych rozporządzeń. W szczególności rozporządzenie to ustala, jakimi listami zastawnymi będzie można dokonywać spłat oraz po jakim kursie wierzyciele będą obowiązani przyjmować listy zastawne. Kurs ten jednak nie może być ustalony tak, aby strata kursowa wierzyciela przekroczyła 25 proc. spłacanej wierzytelności.

Dłużnik traci prawo do ulg w razie 3-miesięcznej zwłoki w uiszczeniu odsetek, należnych po dniu 1 stycznia 1938. Rozkładając dług na raty, sąd może zarazem orzec rygory na przypadek nieuiszczenia rat w oznaczonych terminach. Z ulg, przewidzianych ustawą, korzystają również dłużnicy osobiście odpowiedzialni za wierzytelność hipoteczną. Cudzoziemcy korzystają z ustawy pod warunkiem wzajemności.

—§—

Odrzucenie likwidacji ustawy o ochronie lokatorów

Gazeta Handlowa Nr. 11. ex 38. umieściła w tej sprawie następujące uwagi, które podajemy poniżej w całości.

Posiedzenie plenum Sejmu ostatecznie zadecydowało o losach likwidacji ustawy o ochronie lokatorów. Projekt rządowy został w całej rozciągłości odrzucony. Sejm znaczną większością głosów poparł uchwałę Senatu. W ten sposób likwidacja ustawy o ochronie lokatorów została odroczona na czas nieokreślony, może nawet na długie lata, co w konsekwencji prowadzi do pogrzebania jakiejkolwiek normalizacji w dziedzinie stosunków mieszkaniowych w Polsce. Co więc skłoniło Senat do powzięcia tak radykalnej uchwały, która znalazła uznanie na plenum Sejmu? Jakimi to motywami kierowali się zwolennicy ustawy o ochronie lokatorów, dążąc z uporem do całkowitego obalenia projektu rządowego? Z jednej przecież strony był głęboko uzasadniony projekt rządowy, zdecydowane stanowisko przedstawiciela rządu Ministra Chełmońskiego, uzasadnione potrzeby gospodarcze, prawne i socjalne, które brały całkowicie w obronę lokatorów najmniejszych, bowiem w odniesieniu do mieszkań jedno- i dwupokojowych likwidacja ustawy nie miała być przeprowadzona; a z drugiej strony argumenty zwolenników ustawy, opierające się li tylko na rzekomo niebezpiecznych i niepewnych czasach oraz na konieczności chronienia lokatorów, zajmujących wielkie lokale mieszkalne. Przecież w tym ostatnim wypadku wymóg natury socjalnej całkowicie odpada. Bo przecież nie było ani potrzeby, ani obowiązku chronienia kosztem właścicieli domów i ich stanu posiadania zamożnych rzesz lokatorskich, zajmujących duże lokale mieszkalne. **Inne więc motywy były przyczyną odrzucenia projektu rządowego. Tkwią one w głęboko zarysowanym konflikcie między Rządem a naszym Parlamentem. Sejm**, a w szczególności Senat, przy okazji likwidacji ustawy o ochrony lokatorów, miał możność podkreślenia swego opozycyjnego stanowiska do projektów rządowych. A ponieważ szło o zagadnienie niepopularne, **uczynił to tym skwapliwiej.** Pominął więc zupełnie względy natury gospodarczej, nie zwrócił uwagi na groźne reperkusje, jakie stwarzają tego rodzaju precedensy, a kierując się względami natury politycznej zlekceważył — interes publiczny i gospodarczy, jaki był uwzględniony w projekcie rządowym. W całej dyskusji sejmowej jeden moment był mocno podkreślany, który zasługuje na szczególne uwzględnienie. Stwierdzono mianowicie konieczność przeprowadzenia wielkiego planu budownictwa mieszkaniowego, a w szczególności małych mieszkań pracowniczych. Uznając stanowisko to za słuszne, musimy zapytać się, kto ma dać fundusze na ten wielki plan budownictwa mieszkaniowego? Przecież prywatna inicjatywa — po takich uchwałach, jak ostatnia w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów — nie będzie inwestowała kapitałów w prywatne budownictwo. Cały więc ciężar znowu ma się przerzucić na barki państwa. A skąd państwo ma wziąć na to odpowiednie fundusze — na to projektodawcy wielkiego planu budowlanego odpowiedzi nie dali i nad tymi zagadnieniami przeszli do porządku dziennego. **I to nasuwa niepokojące refleksje.** Odrzucić projekty rządowe, to nie jest sztuka. To każdy potrafi. Ale znaleźć odpowiednie i właściwe środki zaradcze, uwzględniające interesy gospodarcze i państwa i społeczeństwa, to jest i obowiązek i nakaz naszego parlamentu. Temu jednak postulatowi Sejm i Senat nie zadość uczynił, i za powziętą uchwałę jest wyłącznie odpowiedzialny.

Tak więc kilkutygodniowe tematy Sejmu i Senatu nic nie przyniosły, prócz groźnych zapowiedzi politycznych, pod jakimi może się kształtować nasze życie gospodarcze. Jedynym rezultatem ożywionych obrad jest przyjęcie przez Sejm poprawki Senatu w sprawie obniżki komornego. Będzie ona utrzymana do końca roku 1938, a następnie komorne będzie wzrastało kwartalnie o 2.5 procent. W ten sposób komorne w mieszkaniach większych 3, 4 i 5-cio pokojowych, które korzystają z obniżki 10-procentowej **powróci do dawnych stawek za dwa lata.** Komorne zaś w małych mieszkaniach, które korzystały z 15-procentowej obniżki powróci do dawnych stawek za 2½ roku. Nie potrzeba więc chyba podkreślać, że w tych warunkach sytuacja właścicieli starych domów uległa znacznemu pogorszeniu, jest gorsza, aniżeli była przed wprowadzeniem projektu rządowego pod obrady Sejmu i Senatu.

—§—

Art. 2 lit. n.
ustawy o ochronie lokatorów

Jak wiadomo, wymieniony artykuł opiewający, że przepisom ustawy o ochronie lokatorów nie podlegają budynki lub ich części, których najem kończy się po dniu 31. grudnia 1937 r., został utrzymany w mocy.

Zatem jest niewątpliwym, że mieszkania względnie lokale, które opróżniły się po dniu 31 grudnia 1937 i zostały wynajęte po tym terminie, **nie podlegają** już ochronie lokatorów, bez względu na wielkość danego pomieszczenia. Właściciel może przeto ustalić wysokość komornego, termin wypowiedzenia, czas trwania najmu itp. dowolnie w umowie i nie jest związany dotychczasowymi przepisami ust. o ochronie lokatorów.

Wątpliwości nasuwa tylko wypadek, gdy opróżnienie pomieszczenia nastąpiło przed dniem 31 grudnia a wynajęcie nowemu lokatorowi nastąpi po tym terminie.

Zdania prawników są w tym wypadku podzielone. Jedni stoją na gruncie ścisłej interpretacji gramatycznej i wysuwają wniosek, że decydującym jest moment zakończenia najmu; z tego punktu widzenia wynikałoby, że wymienione w ostatnim wypadku pomieszczenia nie wychodzą z pod ochrony. Natomiast drugi odłam prawników stoi na gruncie interpretacji logicznej, celowościowej, uważając, że moment opróżnienia pomieszczenia jest obojętny, a decyduje chwila wynajęcia lokalu względnie mieszkania. Logicznym bowiem celem tego przepisu było zniesienie ochrony dla lokatorów nowych, wynajmujących po tym terminie. To ostatnie rozumowanie wydaje się nam słuszniejsze. Oczywiście definitywne rozstrzygnięcie tej kwestii może nastąpić dopiero przez wydanie orzeczenia w indywidualnej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Dla uniknięcia ewentualnych przyszłych przykrości ze strony lokatora w tym wypadku, uważamy za wskazane zaznaczenie w umowie najmu, że strony zgodnie stwierdzają, iż wiadome im jest, że lokal ochronie lokatorów nie podlega.

—§—

Kredyty B. G. K. na finansowanie budownictwa mieszkaniowego na rok 1938

Bank Gospodarstwa Krajowego dokonał już podziału kontyngentów kredytowych dla poszczególnych miast w Polsce, z przeznaczeniem kredytów tych na budownictwo mieszkaniowe. Równocześnie B. G. K. rozesłał do komitetów rozbudowy poszczególnych miast zawiadomienia o zasadach, jakie mają obowiązywać przy udzielaniu przez komitety wniosków pożyczkowych.

Dla Krakowa wyznaczony został kredyt w kwocie 800.000 złotych.

Komitety rozbudowy poszczególnych miast mogą już uchwalać wnioski pożyczkowe i posyłać je do komitetów rozbudowy.

Przy uchwalaniu wniosków przez Komitety Rozbudowy, obowiązywać będą w 1938 r. następujące zasady:

1) pożyczki udzielane będą zarówno na budowę domów murowanych, jak i drewnianych — bez żadnych ograniczeń;

2) pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu będą mieli ci, którzy już w latach ubiegłych rozpoczęli budowę domów o małych nie więcej niż 4-izbowych i średnio wyposażonych mieszkaniach, a nie mogli ich wykończyć z powodu niemożności uzyskania pożyczki;

3) a. maksymalna wysokość kredytu na jeden budynek może wynosić:

dla budownictwa blokowego o kubaturze minimum 2500 m³ — do wysokości 25 proc. kosztów budowy; w miastach: Gdyni, Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Łodzi i w Warszawie — do 30 proc. kosztów budowy;

dla drobnego budownictwa — 4.000 zł., zaś w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie, **Krakowie** i Łodzi — **5.000 zł.** na budynek jednomieszkaniowy — z tym że kwota kredytu przy budownictwie drobnym musi się mieścić najwyżej w granicach 30 proc. kosztów budowy.

Wysokość kredytu na kapitalne remonty domów o przeważającej liczbie małych mieszkań i na polepszenie ich wyposażenia przez zaprowadzenie instalacji sanitarnych — wynosić może do 75 proc. kosztów remontu;

b) powyższe normy maksymalne dla drobnego budownictwa — mogą być podwyższone o 50 proc. na każde następne mieszkanie w budynku z tym, że kwota kredytu w żadnym wypadku nie przekroczy 30 proc. kosztów budowy. — Przez samodzielne mieszkanie rozumie się mieszkanie, złożone przynajmniej z jednego pokoju z kuchnią i przynależnościami, o powierzchni użytkowej co najmniej 30 m. kw.;

4) pożyczki będą udzielane za zabezpieczeniem hipotecznym na pierwszym miejscu (przy kredytach na remonty domów — również i na dalszym miejscu hipotecznym, po ewentualnych pożyczkach długoterminowych, jednak w granicach połowy wartości nieruchomości — według oceny Banku). Z tego wynika, że te osoby, które nie będą mogły dla pożyczki budowlanej udzielić hipotecznego zabezpieczenia — nie mogą liczyć na jej uzyskanie;

5) pożyczki budowlane podlegać będą amortyzacji w okresie do lat 25, a przy większych pożyczkach na domy blokowe — na okres nawet dłuższy. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi 6 i ¼ proc., a od czasu rozpoczęcia spłaty — 6 proc. rocznie z dodatkiem administracyjnym Banku.

Z uwagi na ograniczony termin rozdziału kontyngentów — leży w interesie tych wszystkich, którzy zamierzają ubiegać się o kredyt budowlany, aby jak najrychlej wnieśli podania do Komitetu Rozbudowy o uchwalenie wniosku pożyczkowego. Do podania takiego dołączyć należy: 1) **zatwierdzony plan budowy,** 2) **kosztorys** i 3) **świadectwo hipoteczne**, stwierdzające, że nieruchomość, na której ma być zabezpieczona pożyczka Banku, stanowi własność budującego.

—§—

Ustawa o przedłużeniu obniżki komornego

Ustawą z dnia 1. lutego br. przedłużone zostało obniżenie komornego na czas od 1 grudnia 1937 do dnia 31 grudnia 1938.

Począwszy od dnia 1 stycznia 1939 r. wysokość komornego wzrastać będzie co kwartał o 2½ procent podstawowego komornego, aż do osiągnięcia wysokości pełnego podstawowego komornego.

—§—

Zapraszamy

Wszystkich właścicieli realności na najbliższe wieczory informacyjne, które odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ul. św. Marka 20 I p. punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem a na których wygłoszone zostaną następujące odczyty:

Dnia	Godzina	Prelegent	Temat
9 marca br.	7. wiecz.	*Prezes Hon. dr. Józef Steinberg*	**Sytuacja nieruchomości miejskich wobec przedłużenia ochrony lokatorów**
14 marca br.	7. wiecz.	*Dr. Mieczysław Finder*	**Kredyt długoterminowy w listach zastawnych, a spłata zobowiązań hipot. moratoryjnych ciążących na nieruchom. miejskich**

Sprawa legalności opłat kanałowych przed N.T.A.

Wciąż aktualna bolączka miejskiej własności nieruchomej: nadmierne opłaty za świadczenia przedsiębiorstw komunalnych znalazła nie po raz pierwszy właściwe oświetlenie w orzecznictwie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który w szeregu wyroków, zapadłych w dniu 15 listopada 1937 r. L. Rej. 2601 — 2604/36), a dotyczących wymiaru opłat kanalizacyjnych w mieście Włocławku, na rok 1935/36 wytknął i dokładnie zanalizował **nielegalność działania władz samorządu miejskiego, gdy wymiar tych opłat obliczony jest na osiąganie zysków przez dane przedsiębiorstwo komunalne.**

Przebieg sporu o wysokość opłat był następujący:

Właściciele nieruchomości we Włocławku otrzymali nakazy płatnicze na opłaty kanalizacyjne na rok 1935 w wysokości — zdaniem płatników — nadmiernej.

Od nakazów tych złożono odwołania, w których zakwestionowano wysokość wymierzonych opłat, wskazując na okoliczność, że budżet m. Włocławka na r. 1935/36 przewiduje zysk w kwocie Zł. 6.695 z zakładu wodociągowo - kanalizacyjnego, wbrew przepisowi § 108 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, stanowiącemu, iż zakłady użyteczności publicznej nie mogą być obliczone na zysk.

Ponadto — ponieważ nakaz opierał się na uchwale Magistratu — płatnicy zakwestionowali uprawnienie Magistratu, do decydowania o tym, kto obowiązany jest do uiszczania pomienionych opłat, uważając, że uchwała taka należy do kompetencji Rady Miejskiej.

Odwołania zostały oddalone przez Urząd Wojewódzki Warszawski, który z zarzutem niekompetencji Magistratu nie rozprawił się, natomiast zarzut co do nadmiernej wysokości opłat i obliczenia na zysk miejskich urządzeń kanalizacyjnych uznał za nieuzasadniony, motywując to, jak następuje:

Budżet zakładu wodociągów i kanalizacji m. Włocławka przewiduje poniższe pozycje rozchodowe w dziale kanalizacji:

Utrzymanie urządzeń kanaliz.	3.500 zł.
Czyszczenie sieci prowizorycz.	1.150 zł
Zakup materiałów kanalizacyjn.	500 zł.
Remont narzędzi i uzupełnienie	350 zł.
Konserwacja studzien i instalacji sanitarnych miejskich	4.250 zł.
Koszta administracyjne (wydatki osobowe i świadczenia soc.	16.194 zł.
Razem	25.944 zł.

Do wydatków tych dochodzi kwota 16.463 zł. na kapitał odnowienia (3% sumy 548.769 zł.).

Ponieważ w 1935/36 r. miasto buduje kanalizację na szergu ulic kosztem 25.000 zł., co jest przewidziane w budżecie, przeto Zarząd Miejski z braku pokrycia nie preliminował już żadnej kwoty na kapitał odnowienia.

Zdaniem więc władzy odwoławczej wydatki na urządzenie i konserwację sieci kanalizacyjnej przewidziane są w kwocie 50.944 zł. (25.944 zł. + 25.000 zł.), a wpływy z opłat kanalizacyjnych w sumie 42.472 zł., z czego wynika, że Zarząd Miejski we Włocławku nie czerpie z tych opłat zysków, lecz nawet pokrywa niedobory.

Szereg płatników złożył na powyższe orzeczenie skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W skardze podtrzymano zarzuty odwołania i podkreślono, że suma 25.000 zł., przeznaczona na rozbudowę sieci kanalizacyjnej, a więc na wydatek o charakterze czysto inwestycyjnym, nie może być zaliczona do kosztów utrzymania urządzeń kanalizacyjnych, które pokrywa się z opłat za używanie z tych urządzeń. Ale nawet suma 25.944 zł., podana przez władzę odwoławczą, winna ulec redukcji, gdyż pozycja 4.250 zł. na koszt konserwacji studzien i instalacyj sanitarnych miejskich winna obciążać inne działy budżetu (zdrowia publicznego), koszty zaś administracyjne w sumie 16.194 zł., obsługują całość przedsiębiorstwa wodociągowo - kanalizacyjnego, a więc tylko w stosunkowej części dotyczą działu kanalizacji. Pozycja zaś 16.463 zł. na kapitał renowacyjny, jako nie przewidziana w budżecie, nie może być w ogóle brana w rachubę przy ustalaniu wydatków.

Wreszcie skarga precyzuje zarzut braku kompetencji Zarządu Miejskiego do uchwalania opłat kanalizacyjnych, dopatrując się w takiej uchwale obrazy ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego a mianowicie art. 43 ustęp (1) litera o), który głosi, że: uchwalanie danin komunalnych, stanowienie o obowiązku innych świadczeń na cele gminy oraz ustalenie sposobu poboru tych danin i świadczeń należy do zakresu działania rady gminy.

Tylko więc rada miejska ma prawo uchwalić, na kim ciąży obowiązek opłat kanalizacyjnych.

Na skargę Urząd Wojewódzki w Warszawie złożył odpowiedź, w której odpiera zarzut braku uprawnienia zarządu miejskiego do podejmowania wyżej omówionych uchwał twierdzeniem, iż obowiązek ponoszenia opłat kanalizacyjnych przez właścicieli domów odpowiada logice, gdyż oni właśnie czerpią korzyści z istnienia kanalizacji.

Co zaś się tyczy zarzutu nadmiernych opłat, to władza pozwana w dalszym ciągu utrzymuje, że gmina m. Włocławka nie czerpie żadnych zysków z opłat kanalizacyjnych. Rozważając kwestionowane przez skarżących pozycje budżetu, władza pozwana dodaje do zestawienia jeszcze jedną sumę Zł. 8.855.— (płace robotnicze wraz ze świadczeniami), motywując poprzednie pominięcie tej pozycji chęcią całkowitego uwzględnienia sumy Zł. 16.194.— na koszty administracyjne, która częściowo istotnie jest wydatkowana na koszy wodociągów. Gdyby nawet wyeliminować z pośród wydatków pozycję Zł. 4.250.— na konserwację studzien, a koszty administracji zaliczyć tylko częściowo, to i tak wydatki — po doliczeniu odpisu na kapitał odnowienia — konsumowały by całkowicie wpływy z opłat kanalizacyjnych.

Na rozprawie w dniu 15 listopada 1937 r. pełnomocnik skarżących, podniósł błędność tezy, że zgodnie z nakazem logiki obowiązek ponoszenia opłat kanalizacyjnych ciąży na właścicielach domu, jako czerpiących korzyści z urządzeń kanalizacyjnych; nadmienił, że korzyści te w postaci odpowiedniego wzrostu czynszu nie istnieją w zastosowaniu do starych domów ze względu na przepis art. 7 ustęp 1 litera a) ustawy o ochronie lokatorów.

Wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego, przyznały całkowicie słuszność skargom właścicieli nieruchomości.

(Adw. A. D. Miasto P. Nr. 5, ex 38).

Sprawa legalności opłat wodociągowych i kanałowych w Krakowie, omawiana obszernie na łamach Informatora, Nr. 4 i 5—6 z ub. roku.

Z działalności Towarzystwa :

W związku z licznymi skargami naszych Członków na zbyt wygórowane opłaty za lampki orientacyjne i nadmiary wody, interweniowali Delegaci Towarzystwa w dniu 21 bm. w Zarządzie Miejskim, oraz wystosowane zostały memoriały, których treść podajemy poniżej:

Do

Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście w Krakowie.

Właściciele realności ponoszą wyłącznie ciężar dostarczania wody lokatorom, — opłacając wygórowaną stałą opłatę wodociągową w wysokości podwyższonej z 4-ch procent na 5 proc. czynszów brutto, — przerzucenie bowiem tej opłaty na lokatora jest praktycznie niemożliwe.

Ustawa z dnia 12 sierpnia 1899 r. (Dz. U. Kr. Nr. 94) o obowiązku właścicieli połączenia swoich domów z wodociągiem miejskim, tudzież o zezwoleniu powyższej gminie na pobór podatku gminnego od czynszów najmu i opłat gminych ustaliła w § 23. ilość wody wolna od opłaty na 50 l. na głowę mieszkańca i dobę, wychodząc z założenia, że normalne zapotrzebowanie mieszkańca wynosi na dobę 50 l. Nadwyżkę zużytej ponad 50 l. wody uznała ustawa za nadmiar podlegający dodatkowej opłacie.

Ilość ta była niewątpliwie wystarczająca w czasach, gdy o urządzeniu łazienki w mieszkaniach mowy nie było, a klozety wodą spłukiwane były wyjątkiem.

Dziś atoli, gdy nie ma prawie mieszkania bez klozetu i łazienki, gdy poziom higieniczny wzrósł, — powyższa ilość 50 l. na dobę pozostaje znacznie w tyle poza rzeczywistym normalnym zapotrzebowaniem wody, — a jednak ilość z roku 1899 nie uległa podwyższeniu.

Zważyć należy, że skutkiem licznych nakazów ze strony Zarządu Miejskiego urządzania klozetów spłukiwanych w starych domach, właściciele domów zmuszeni są wymienione urządzenia wprowadzać, co naraża ich nie tylko na koszta inwestycyjne, lecz pociąga za sobą stały ciężar w postaci opłat za nadmiar wody, gdyż dostarczana bezpłatnie ilość tejże, okazuje się w tych warunkach niewystarczającą. Dowodem tego są dane Biura statystycznego miasta Krakowa (ostatnie sprawozdanie statystyczne) wykazujące, że faktyczne zużycie wody na głowę i dobę mieszkańca wynosiło np. w październiku 1937 r. 93 l., we wrześniu 96 l., — a zatem blisko 2 razy więcej, niż wynosi bezpłatny ryczałt dostarczanej wody. Godzi się zauważyć, że w miesiącach letnich liczba ta jeszcze wzrasta.

II. Niesłusznym jest również sposób obliczania ryczałtu wody polegający na tem, że dla lokali handlowych i przemysłowych Zarząd Miejski przyjmuje tylko 50 l. dziennie tj. według jednej osoby, podczas gdy w zakładach tych pracują ludzie, którzy bardzo często przebywają tam cały dzień i korzystają z urządzeń wodociągowych i klozetowych.

III. Niesłusznym i krzywdzącym jest również sposób obliczania przepływu wody przez wodomierz. Obliczenie to winno nastąpić w okresach rocznych, gdyż tylko wtedy uniknie się krzywdzącej różnicy wynikającej z obliczenia w niejednostajnych okresach czasu.

Niezależnie od powyższych wywodów nadmienić należy, że własność nieruchoma znajduje się obecnie w bardzo ciężkim położeniu materialnym, z uwagi na wysokie opodatkowanie, utrzymanie ochrony lokatorów, moratorium mieszkaniowe, próżnostanie pomieszczeń i niewypłacalność lokatorów.

Z tych to powodów pozwalamy sobie uprzejmie prosić o podwyższenie dostarczanego na głowę ryczałtu wody, przynajmniej do 70 l. na dobę, co aczkolwiek nie zlikwiduje w zupełności zagadnienia tzw. nadmiarów wody, ale przyczyni się wydatnie do usunięcia krzywdy mieszczącej się w dotychczasowym stanie rzeczy.

Kraków, dnia 18 lutego 1938 r.

—0—

Do

Zarządu Miejskiego w stoł. król. Mieście w Krakowie.

Obowiązek oświetlenia ulicy należy do gminy. Wprowadzenie zarządzeniem Prezydenta i Wiceprezydentów Miasta Krakowa z dnia 7 marca 1931 r. o latarniach orientacyjnych na domach, (Kr. Dz. Wojew. z 15 IV 1931 r.), nowego urządzenia tzw. lampek orientacyjnych, nie może zastąpić ustawy, gdyż wszelkie ciężary mogą być nakładane na obywateli tylko w drodze ustawowej.

To jest powodem, że wiele właścicieli realności, którzy osobiście się nie zobowiązali płacić za oświetlenie wymienionych lampek, — wstrzymuje się z zapłatą należności z tego tytułu, co daje powód do licznych sporów i procesów, w których ostatnia instancja tj. Sąd Najwyższy jeszcze się nie wypowiedział.

Nie ulega kwestii, że wielu właścicieli realności nie wdałoby się w procesy i dobrowolnie zapłaciliby należytości z tego tytułu, gdyby należytość ta była niższa.

Pobierana obecnie opłata jest faktycznie za wysoka. Według bowiem § 6 wymienionego zarządzenia latarnie winny być zaświecone o zmroku, a gaszone w okresie od 1. IV. do 30. IX. o 5-tej rano, zaś w okresie od 30. X. do 31 III. o 7-mej rano. Czas oświetlania lampek wynosi zatem w lecie 7 godzin, licząc od godziny 22-giej, w zimie zaś 11 godzin — licząc od godziny 20-tej. Przeciętnie więc czas oświetlania lampek wynosi 9 godzin dziennie.

Lampki mają moc 40 wattów, zużywają zatem — biorąc za podstawę wyż. wym. czas oświetlenia —360 watt dziennie, co czyni 10.8 kilowatt miesięcznie.

Zarząd Miejski pobiera opłatę w wysokości 4.40 miesięcznie czyli około 44 gr. za kilowatt, a wiadomym jest, że koszta własne Elektrowni wytwarzania i dostarczania prądu są znacznie mniejsze. Dla przykładu wymienić należy, że odbiorcom prądu dla celów przemysłowych (do poruszania motorów) Elektrownia liczy 28 gr. za kilowatt, przy czym uwzględnia jeszcze rabaty z końcem każdego roku. — Ceny za prąd dostarczony wielkim zakładom przemysłowym są jeszcze znacznie niższe, — a nie ulega wątpliwości, że nie są to tylko koszty własne Elektrowni.

Niezależnie od powyższego zważyć należy, że wymienione lampki służą przede wszystkim do oświetlania ulicy ze względu na bezpieczeństwo publiczne, a nie dla potrzeb właściciela realności. — Nakaz ich oświetlania jest nakazem o charakterze administracyjno - policyjnym. Obowiązek zaś oświetlania ulicy ciąży wyłącznie na gminach.

Nałożenie więc obowiązku na właścicieli realności, oświetlania lampek własnym kosztem, stanowi niesłuszne i krzywdzące przerzucenie ciężaru na barki jednej i tak już nadmiernie obciążonej warstwy społeczeństwa.

Jeżeli mimo to właściciele realności mają ponosić koszta ich oświetlenia, to w każdym razie opłata pobierana z tego tytułu winna stanowić zwrot kosztów własnych wytwarzania i dostarczania prądu, a nie może być obliczona na zysk, jak o dotychczas ma miejsce.

Dla uniknięcia i zlikwidowania już istniejących licznych sporów i procesów z właścicielami realności, — zwracamy się imieniem ogółu właścicieli realności miasta Krakowa o obniżenie pobieranych opłat za oświetlanie lampek orientacyjnych.

Kraków, dnia 18 lutego 1938 r.

Ostatni termin odroczeń podatkowych

Przypominamy najważniejsze, obecnie aktualne postanowienia rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. zmienionego rozporządzeniem Min. Skarbu z dnia 31. marca 1936 r. w sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych.— Oczywiście, że przypomnienia te **dotyczyć i interesować będą tylko tych czytelników, którzy na zaległości podatkowe uzyskali w swoim czasie ulgi przyznane podanym rozporządzeniem.**

Na zasadzie tego rozporządzenia zaległości podatkowe podlegają odroczeniu do dnia 31 marca 1938 r. i stopniowemu procentowemu umorzeniu tych zaległości w poszczególnych latach budżetowych.

Obecnie przypominamy, że w bieżącym roku budżetowym tj. 1937/8 przysługuje 25% umorzenie zaległości odroczonych do dnia 31 marca 1938 r.

Podstawową kwotą tego umorzenia jest suma zaległości odroczonych, wysokość której ustalona została przy przyznaniu tych ulg.

Podkreśla się, że uzyskanie tego umorzenia uzależnione jest od całkowitego uiszczenia podatku wraz z odsetkami i należnymi kosztami egzekucyjnymi — przypisanego w tym roku budżetowym **w nieprzekraczalnym terminie 31 marca 1938 r.**

Zwraca się uwagę, że uzyskanie na podatek, który powinien być zapłacony w terminie do dnia 31 marca 1938 r. odroczenia wzgl. rat, których terminy przekraczają dzień 31 marca 1938 nie powoduje przedłużenia terminu do zapłaty tych należności. Należy zatem we własnym interesie, nawet w wypadku uzyskania odroczenia lub rat poza termin 31. marca 1938 r. **na zaległości pochodzące z przypisanego w bieżącym roku budżetowym podatku, podatek ten uiścić w terminie do 31 marca 1938 r.,** gdyż w przeciwnym razie utraci się prawo do umorzenia 25% zaległości odroczonych i poniesie dalsze konsekwencje, przewidziane rozporządzeniem.

Przypomnieć tu należy, że nieuiszczenie przypisanego w bieżącym roku podatku w wypadku, gdy zaległości korzystały z odroczenia, powoduje utratę prawa do umorzenia 25% zaległości odroczonych do dnia 31 marca 1938 r.

W następstwie utraty prawa do umorzenia powstaje obowiązek natychmiastowego uiszczenia kwoty stanowiącej 25% zaległości odroczonych, a która to kwota byłaby umorzona, gdyby przypisany podatek został zapłacony. Od kwoty tej pobrane też będą odsetki liczone od dnia 1. kwietnia 1934 r.

Oczywiście, że nieuiszczenie tej kwoty spowoduje egzekucyjne jej ściągnięcie, co znów spowoduje koszty egzekucyjne.

Widzimy więc, że niedotrzymanie lub niedopatrzenie terminu 31. III. 1938 r. spowodować może utratę dużych korzyści.

Należy wobec tego zwrócić szczególną uwagę na zlikwidowanie swych zaległości, pochodzących z bieżącego przypisu w wypadku korzystania z tych ulg, tym bardziej, że rozp. Min. Skarbu, dotyczące podanych ulg nie przewiduje obecnie możliwości przywrócenia utraconego prawa do umorzenia. Przypomnieć również należy, że z dniem 31 marca 1938 r. upływa ostateczny termin odroczenia zaległości. Wszystkim tym, którzy w latach poprzednich i w bieżącym roku uiścili przypisany im podatek, w którym zaległości ich korzystały z odroczenia i w następstwie tego korzystali z prawa stopniowego procentowego umorzenia pozostanie jeszcze zaległość stanowiąca 30% zaległości odroczonych w 1935 r. tj. w czasie uzyskania tych ulg. Odroczenie tej kwoty upływa również z dniem 31 marca 1938 r.

Zwraca się uwagę, że tę kwotę zaległości, która nie ulega umorzeniu i której termin odroczenia upływa z dniem 31. marca 1938 r. można spłacić do tego terminu wpłacając 75% tych zaległości, gdyż wówczas pozostałe 25% ulegną umorzeniu jak również odsetki przypadające od pokrytych w ten sposób zaległości.

Dodaje się, że wpłaty te mogą być dokonane w gotówce lub obligacjami 6% Pożyczki Wewnętrznej (Narodowej) i 5% Pożyczki Konwersyjnej z 1934 r.

(Przegl. Kup. Nr. 1. ex 38).

Ustawowe uregulowanie zamknięcia dopływu wody do nieruchomości

Dnia 21 lutego 1938 weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i opieki społecznej o korzystaniu z urządzeń wodociągowych oraz urządzeń do usuwania nieczystości wód opadowych. Rozporządzenie powyższe spowoduje niewątpliwie uporządkowanie różnolitej dotychczas w tym zakresie praktyki władz administracyjnych.

W szczególności wszystkie urządzenia wodociągowe oraz urządzenia do usuwania nieczystości i wód opadowych, znajdujące się na nieruchomościach zabudowanych budynkami, przeznaczonymi na pobyt ludzi lub na stajnie, obory, chlewy i wytwórnie (przetwórnie) artykułów spożywczych, oraz na garaże, powinny być utrzymywane w stanie zdatnym do użytku. Rozbiórka i usuwanie w całości lub w części urządzeń wodociągowych oraz urządzeń do usuwania nieczystości wód opadowych na wyżej wymienionych nieruchomościach jest zabronione. Podobnie niedopuszczalne jest wszelkiego rodzaju utrudnianie korzystania z tego rodzaju urządzeń.

Wyłączanie urządzeń, doprowadzających wodę do nieruchomości jest w zasadzie zabronione. Wyjątkowo tylko dozwolone jest zamykanie dopływu wody do nieruchomości przez Zarząd Miejski i kierownictwo zakładu wodociągowego w przypadkach braku wody, — stwierdzenia w instalacji domowej braków, grożących niebezpieczeństwem, stwierdzenia że woda w wodociągu jest zanieczyszczona w sposób dla zdrowia szkodliwy, — pożaru i w związku z tym potrzeby zwiększenia dopływu wody do hydrantów pożarowych, — potrzeby przeprowadzenia napraw urządzeń wodociągowych. — **Zamknięcie dopływu do nieruchomości wskutek nieuiszczenia należności za wodę jest dopuszczalne tylko wówczas, jeżeli względy zdrowia publicznego nie stoją temu na przeszkodzie, przy czym zachowany być winien szereg warunków. I tak** upomnienie, doręczone właścicielowi, zarządowi nieruchomości najpóźniej na 14 dni przed zamierzonym zamknięciem dopływu wody, winno pozostać bez skutku. Upomnienie to zawierać powinno zagrożenie zamknięcia dopływu wody. Pomiędzy dniem doręczenia upomnienia a datą doręczenia rachunku winien upłynąć okres conajmniej dni 90. Nadto winien być zachowany warunek, ażeby mieszkańcy nieruchomości mieli możność korzystania ze zdrojów (kranów) ulicznych, znajdujących się w odległości nie większej niż 55 metrów od granicy nieruchomości. Niezależnie od powyższych warunków powiatowa władza administracji ogólnej winna wyrazić zgodę na zamknięcie dopływu wody, przy czym brak odpowiedzi władzy w ciągu 7 dni od daty otrzymania zawiadomienia o zamierzonym zamknięciu dopływu wody jest równoznaczny z wyrażeniem na to jej zgody.

Jeśli chodzi o budynki, przeznaczone nie dla celów mieszkalnych, zamknięcie dopływu wody z powodu nieuiszczenia należności jest dopuszczalne po uprzednim bezskutecznym upomnieniu, jeżeli upłynęło co najmniej 60 dni od daty doręczenia rachunku do dnia doręczenia tego upomnienia.

O zamierzonym zamknięciu dopływu wody właściciel lub zarząd nieruchomości obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić wszystkich mieszkańców nieruchomości. Powiatowa władza administracji ogólnej ze względu na zdrowie publiczne może zabronić zamknięcia dopływu wody, zarządzić założenie przez zarząd wodociągu lub (zdrojów) kranów ulicznych, oraz zarządzić otwarcie zamkniętego dopływu wody. Przekroczenie przepisów rozporządzenia podlega karom przewidywanym w odnośnych ustawach o zaopatrywaniu ludności w wodę i o usuwaniu nieczystości wód opadowych.

(Gaz. H. Nr. 45)

KALENDARZYK PODATKOWY

I.

STYCZEŃ. — **Do 14 stycznia 1938 r.** — IV. rata kwartalna podatku (opłaty) wodociągowej za 1937 r.

LUTY. — **Do 28 lutego** — opłata na Fundusz Pracy (od czynszów) za IV. kwartał 1937 r.

MARZEC. — **Do 1 marca** — przedpłata (zaliczka) podatku dochodowego na 1938 r. — **Do 14 marca** — I. rata kwartalna opłaty kanałowej za 1938 r.

KWIECIEŃ. — **Od dnia 1. IV. do dnia 1. V.** — I. rata składki na ubezp. w P. Z. U. W. — **Do 14 kwietnia** — I. rata kwartalna podatku (opłaty) wodociągowej za 1938 r. — **Do 30 kwietnia** — I. rata półroczna podatku gruntowego za 1938 r. — **Do 30 kwietnia** — I. rata półroczna podatku od lokali za 1938 r.

MAJ. — **Do 31 maja** — opłata na Fundusz Pracy (od czynszów) za I. kwartał 1938 r.

CZERWIEC. — **Do 14 czerwca** — II. rata kwartalna opłaty kanałowej za 1938 r. — Do 30 czerwca — I. rata półroczna podatku od nieruchomości za 1938 r.

Komunikaty:

Wśród projektów nowych ustaw znajdują się między innymi:

Projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządowych, przewidujący m. in. udzielenie im ze skarbu państwa dotacji w okresach budżetowych 1938/9, 1939/40 i 1940/41 w wysokości globalnej po 10 milionów złotych rocznie, przeprowadzenie pewnej korektywy w podziale wpływów z udziału w podatku dochodowym i obrotowym oraz zapewnienie pomocy gminom miejskim, obciążonym ponad miarę spłatą tak zw. długu ullenowskiego;

oraz projekt ustawy o przejęciu przez skarb państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

* * *

Projekt ustawy o opłatach stemplowych, przewidujący jak wiadomo możność szacunku wartości rzeczywistej nieruchomości do 3-ch lat od daty sprzedaży, został przekazany do ponownego rozpatrzenia.

* * *

Okólnikiem L. D. V. 3207/2/38 podpisanym przez p. wicemin. Morawskiego, Ministerstwo skarbu wyjaśniło sprawę odraczania terminu do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1938. — W szczególności ministerstwo skarbu w okólniku tym podaje do wiadomości, że w roku bieżącym nie będzie wydane zarządzenie w sprawie generalnego przesunięcia terminu do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1938 przez osoby fizyczne i spadki wakujące, prowadzące księgi handlowe lub gospodarcze. Z tego więc względu ministerstwo skarbu poleciło załatwiać przychylnie wszystkie indywidualne podania, prowadzących księgi osób fizycznych i spadków wakujących o odroczenie terminu do składania zeznań o dochodzie na r. podatkowy 1938 nie dłużej, niż do 1 kwietnia 1938 nawet gdyby podania te nie zawierały szczegółowych motywów. Jeśli natomiast chodzi o podania należycie uzasadnione — przepisy § 293 instrukcji podatkowej, na mocy których władze skarbowe władne są odraczać termin do składania zeznań do 1 maja dla osób fizycznych i do 1 lipca dla osób prawnych w dalszym ciągu posiadają moc obowiązującą, z tym, że termin określony w instrukcji podatkowej nie ograniczał uprawnień dyrektorów izb skarbowych, zawartych w § 116 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej. Odroczenie terminu do złożenia zeznania na podstawie ostatniego zarządzenia ministerstwa automatycznie powoduje przesunięcie terminu płatności zaliczki (przedpłaty) na państwowy podatek dochodowy.

Wydawca: Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa w Krakowie. Red. odp. Dr. Leon Geldwerth.

Drukarnia M. Lenkowicza, Kraków, Meiselsa 4.